

Sygn. akt XII Ga 483/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Agata Pierożyńska

Sędzia: SO Beata Kozłowska-Sławęcka

Sędzia: SR del. Grzegorz Dyrga (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Ewa Janas

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2015 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. D. i T. H.

przeciwko (...)w T.

przy uczestnictwie interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej w P.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez stronę pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie

z dnia 23 maja 2014 r., sygn. akt V GC 951/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu brzmienie:

„1. oddala powództwo w całości;

2. zasądza od powodów solidarnie na rzecz strony pozwanej kwotę 2.417,00 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.”

II. zasądza od powodów solidarnie na rzecz strony pozwanej kwotę 2.746,00 zł (dwa tysiące siedemset czterdzieści sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. zasądza od powodów solidarnie na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 2.110,00 zł (dwa tysiące sto dziesięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 października 2013 r., sprecyzowanym pismem z dnia 8 listopada 2013 r., powodowie T. H. i I. D. solidarnie domagali się od strony pozwanej (...) w T. w T. kwoty 30.918,23 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od tej kwoty od dnia 8 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty. Nadto wnosili o zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Na uzasadnienie swojego żądania wskazali, że w dniu 9 listopada 2010 r. jako wspólnicy spółki cywilnej działający pod (...) spółka cywilna T. H., I. D. zawarli umowę nr (...) o roboty budowlane z (...) spółką akcyjną w T., która obecnie na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Tarnowie funkcjonuje jako (...) spółka akcyjna w upadłości. Jej przedmiotem było wykonanie zadania pod nazwą „rozbudowa kampusu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w T. dla potrzeb tworzenia (...)”. Podali, że między stronami doszło do podpisania trzech aneksów, które zmieniały zakres zobowiązania umownego. Aneksem numer (...) z dnia 3 stycznia 2011 r. strony ustaliły, że w związku z ustawową zmianą podatku VAT, od dnia 1 stycznia 2011 r. wynagrodzenie podwykonawcy będzie opiewać na kwotę 1.162.021,26 zł brutto. Następnie aneksem numer (...) z dnia 27 lipca 2011 r. strony zmieniły § 2 powyższej umowy w kwestii dotyczącej wykorzystanych materiałów i montażu, co w rezultacie zwiększyło wynagrodzenie podwykonawcy do kwoty 1.233.762,05 zł. Aneksem numer (...) z dnia 10 lipca 2012 r. strony dokonały modyfikacji postanowień umowy w ten sposób, że przesunięto termin zakończenia robót do dnia 10 sierpnia 2012 r. oraz ustalono kwestię płatności wynagrodzenia na rzecz podwykonawcy przez generalnego wykonawcę.

Powodowie wskazali, że w ramach umowy o roboty budowlane, jako podwykonawcy, zobowiązani byli do wykonania robót budowlanych, a (...) spółka akcyjna do zapłaty na ich rzecz ustalonego w umowie wynagrodzenia ryczałtowego w kwocie 1.233.762,05 zł brutto płatnego na podstawie wystawionych przez nich faktur częściowych. Zgodnie z brzmieniem postanowienia § 15. ust. 1. i ust. 5 zawartej między nimi umowy wykonawca zatrzymywał część należności głównej w wysokości 5 % wynagrodzenia brutto z wystawionych faktur, co łącznie stanowiło kwotę 61.836,47 zł.

Podnieśli również, że zgodnie z § 15. ust. 2 i ust. 3 umowy połowa kwoty zatrzymanej celem zabezpieczenia należytego wykonania umowy, tj. kwota 30.918,23 zł winna zostać zwrócona przez wykonawcę po dokonaniu odbioru końcowego oraz na podstawie pisemnego wystąpienia podwykonawcy w terminie do 45 dni od daty jego dostarczenia. W dniu 3 kwietnia 2012 r. oraz dnia 24 maja 2012 r. strony umowy podpisały protokoły końcowego odbioru robót, w tym także robót dodatkowych i nie stwierdzono względem nich żadnych zastrzeżeń co do jakości wykonania. Wszystkie prace zostały wykonane należyście, we właściwych terminach oraz z uwzględnieniem postanowień umowy. Powodowie w dniu 10 stycznia 2013 r. wystosowali względem strony pozwanej i (...) spółki akcyjnej w upadłości wezwania do zapłaty na kwoty potrącone z w/w faktur VAT, a należne w związku z prawidłowo wykonaną umową. Na podstawie wezwań do zapłaty oraz otrzymanych zwrotnych potwierdzeń odbioru, które (...) spółka akcyjna w upadłości odebrała w dniu 20 lutego 2013 r., zaś (...) w T. w dniu 18 lutego 2013 r., strona pozwana była zobowiązana zapłacić powodom kwotę 30.918,23 zł najpóźniej do dnia 6 kwietnia 2013 r., czego jednakże nie uczyniła. Jako podstawę prawną swojego roszczenia powodowie przywołali art. 647¹ § 5 k.c., na podstawie którego za zobowiązania wynikające z wykonanych robót solidarnie z wykonawcą odpowiedzialność ponosi inwestor, który nie może zwolnić się od powyższej odpowiedzialności.

Sąd Rejonowy w Tarnowie Wydział V Gospodarczy, sygn. akt VGNC 3284/13 uwzględnił w całości żądanie pozwu i w dniu 20 grudnia 2013 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Od powyższego rozstrzygnięcia sprzeciw wywiodła strona pozwana, wnosząc jednocześnie o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Na uzasadnienie sprzeciwu podniosła, że w dniu 7 maja 2010 r. między nią a konsorcjum, w skład którego wchodziły (...) spółka akcyjna w T., (...) spółka akcyjna w B. oraz (...) spółka akcyjna w R. została zawarta umowa numer (...) dotycząca wykonania w systemie generalnego wykonawstwa robót budowlanych w ramach zadania inwestycyjnego pod nazwą „rozbudowa kampusu (...)w T. dla potrzeb tworzenia(...)”. Na mocy § 24 w/w umowy wykonawcy ponoszą solidarnie odpowiedzialność wobec zamawiającego za jej realizację. W 2012 r. w stosunku do (...) spółki akcyjnej, która była ówczesnym liderem konsorcjum, została ogłoszona upadłość, początkowo z możliwością zawarcia układu a następnie likwidacyjna, a w dniu 4 października 2012 r. dokonana została zmiana lidera konsorcjum na (...) spółkę akcyjną. Strona pozwana od momentu ogłoszenia upadłości (...) spółki akcyjnej powzięła wiadomość, że zalega ona z realizacją płatności na rzecz podwykonawców, mimo terminowych płatności dokonywanych z jej strony zgodnie z przyjętym harmonogramem.

Strona pozwana wskazała również, że w dniu 2 kwietnia 2013 r. otrzymała od (...) spółki akcyjnej pismo dotyczące potwierdzenia roszczeń podwykonawców, w którym to piśmie lider konsorcjum wskazał, że roszczenie nie wchodziło w zakres solidarnej odpowiedzialności strony pozwanej, co w konsekwencji sprawia, że kwestia ta pozostaje wyłącznie przedmiotem rozstrzygnięcia wewnątrz konsorcjum. Nadto strona pozwana wywiodła, że potrącenie należności dokonywane zgodnie z § 15 ust. 1, ust. 2, ust. 4 i ust. 5 umowy z dnia 9 listopada 2010 r. zawartej pomiędzy (...) spółką akcyjną a powodami, stanowiło zabezpieczenie należytego wykonania umowy, przy czym potrącenie było dokonywane za zgodą powodów. Od chwili dokonania potrącenia środki pieniężne były w pełnej dyspozycji wykonawcy i mógł on nimi dysponować zgodnie z zapisami umowy. Jej zdaniem, otrzymane w ten sposób zabezpieczenie stanowiło kaucję zastępującą gwarancję bankową lub ubezpieczeniową. Cel kaucji sprowadza się do ustanowienia zabezpieczenia ewentualnych roszczeń jakie mogą powstać z innego, istniejącego między stronami stosunku prawnego, a w niniejszej sprawie zabezpiecza należyte wykonanie umowy, w tym roszczenia z tytułu gwarancji i rękojmi. W konsekwencji brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej za zapłatę wynagrodzenia na podstawie art. 647¹ k.c., gdyż roszczenie o zwrot kaucji może wynikać z braku zwrotu zabezpieczenia należytego wykonania umowy i braku wystąpienia roszczeń z tytułu gwarancji i rękojmi.

W piśmie procesowym z dnia 24 stycznia 2014 r. powodowie podnieśli, że zatrzymane przez (...) spółka akcyjna kwoty stanowiły część należnego wykonawcy wynagrodzenia lub zapłaty ceny, których termin płatności jeszcze nie nastąpił, zaś ich wypłata została uzależniona od ziszczenia się warunku (§ 15 pkt. 2 i 3 umowy). Wykonywanie umowy odbywało się przez zatrzymanie części wynagrodzenia przez wykonawcę. Wskazali nadto, że w niniejszej sprawie nie można przyjąć, że doszło do zawarcia umowy kaucji między nimi a generalnym wykonawcą. Postanowienia umowne dotyczące zatrzymania części wynagrodzenia dla podwykonawcy są zaś w praktyce budowlanej stosowane bardzo często jako warunek narzucony przez wykonawców.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowie Wydział V Gospodarczy z dnia 23 maja 2014 r., sygn. akt V GC 951/13, zasądzono od strony pozwanej na rzecz powodów łącznie do niepodzielnej ręki kwotę 30.918, 23 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od tej kwoty od dnia 8 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty (pkt I), w pozostałym zakresie oddalono powództwo (pkt II). Nadto sąd obciążył stronę pozwaną kosztami procesu w wysokości 6.380 zł (pkt III) i zasądził od niej na rzecz każdego z powodów kwoty po 1.981,50 zł, tj. łącznie kwotę 3.963 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt IV).

Powyższe orzeczenie Sąd I instancji wydał na podstawie następujących ustaleń i wniosków:

W dniu 7 maja 2010 r. pomiędzy (...) w T. a konsorcjum firm, w skład którego wchodziły (...) spółka akcyjna w T., (...) spółka akcyjna w B. oraz (...) spółka akcyjna w R. zawarta została umowa numer (...) dotycząca wykonania w systemie generalnego wykonawstwa robót budowlanych w ramach zadania inwestycyjnego pod nazwą „rozbudowa kampusu (...) w T. dla potrzeb tworzenia (...)”.

W dniu 9 listopada 2010 r. (...) spółka akcyjna w T. jako wykonawca oraz T. H. i I. D. działający jako wspólnicy spółki cywilnej prowadzący działalność gospodarczą pod (...) spółka cywilna T. H., I. D. zawarli umowę numer (...) o roboty budowlane. Przedmiotem umowy było zgodnie z § 1 ust. 1 umowy wykonanie robót polegających na dostawie i montażu pokrycia dachowego całości obiektu w ramach zadania pod nazwą „rozbudowa kampusu (...) w T. dla potrzeb tworzenia (...)”. Podwykonawcy mieli za zadanie stosownie do treści § 1 ust. 2 umowy zrealizować wszystkie roboty niezbędne do wykonania przedmiotu umowy zgodnie z dokumentacją projektową, ogólnymi i szczegółowymi specyfikacjami wykonania i odbioru robót, zasadami wiedzy technicznej, obowiązującymi polskimi normami, przepisami prawa i warunkami technicznymi. Zgodnie z brzmieniem § 12 ust. 1 i ust. 2 rozliczenie za wykonane prace następowało fakturą końcową, lecz strony dopuściły możliwość rozliczenia prac fakturami przejściowymi za wykonane i odebrane roboty, przy czym rozliczenie takie mogło nastąpić nie częściej niż raz na miesiąc.

Sąd na podstawie postanowienia § 15 zawartej umowy przyjął, że z każdej faktury wystawianej przez powodów było potrącanie 5 % tytułem zabezpieczenia należytego wykonania umowy, co w konsekwencji doprowadziło do utworzenia zabezpieczenia zgodnego z umową wykonania robót oraz zobowiązań z tytułu rękojmi i gwarancji. 2,5

% tego zabezpieczenia podlegało zwrotowi po odbiorze końcowym przedmiotu umowy, 1 % po upływie 36 miesięcy od dnia podpisania protokołu końcowego, a pozostała część, tj. 1,5 % wartości brutto stanowiło zabezpieczenie roszeń z tytułu gwarancji i rękojmi i winno zostać zwrócone do 30 dni po upływie okresu gwarancji i rękojmi. Zwrot części zabezpieczenia w wysokości 2,5 % całkowitej jego wartości po odbiorze końcowym przedmiotu umowy nastąpić miał na podstawie pisemnego wystąpienia podwykonawcy i w terminie do 45 dni od daty dostarczenia do generalnego wykonawcy stosowego wystąpienia, przy czym utrata zabezpieczenia w trakcie obowiązywania wymagała jego natychmiastowego uzupełnienia. Zabezpieczenie mogło zostać złożone w pieniądzu lub w formie gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej ubezpieczyciela krajowego wniesionej przez podwykonawcę w terminie do 10 dni od podpisania umowy ważnej do 30 dni po planowanym terminie zakończenia robót. Zabezpieczenie w formie pieniężnej miało utworzone poprzez potrącenia z pierwszych płatności na rzecz podwykonawcy. W przypadku przesunięcia terminu zakończenia robót w stosunku do daty ważności złożonej gwarancji, o ile zabezpieczenie zostało złożone w formie gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej podwykonawca miał przedłużyć stosownie termin zabezpieczenia w terminie do 7 dni od wezwania do przez generalnego wykonawcę. Gdyby zabezpieczenie należytego wykonania umowy zostało wniesione w formie gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej, podwykonawca zobowiązany był w terminie do 20 dni po odbiorze końcowym do zmiany wymienionej gwarancji na gwarancję zabezpieczającą roszeń z tytułu gwarancji i rękojmi ważną do 30 dni po upływie tych okresów. W przypadku niewniesienia lub nieprzedłużenia ważności gwarancji w wyznaczonym terminie, generalny wykonawca miał prawo utworzyć zabezpieczenie w tej samej wysokości z płatności na rzecz podwykonawcy.

Sąd I instancji ustalił nadto, że (...) spółka akcyjna zawiadomiła inwestora (...)w T. o zawarciu umowy o roboty budowlane z powodami. Strona pozwana otrzymała również egzemplarz umowy o podwykonawstwo.

Wskutek modyfikacji dokonanej aneksami do umowy, ostateczne wynagrodzenie podwykonawców miało opiewać na kwotę 1.233.762,05 zł. Termin zakończenia robót umownie przesunięto na dzień 10 sierpnia 2012 r. Z tytułu wykonanych robót budowlanych powodowie wystawili następujące faktury VAT:

- 1) FV (...) z dnia 28 lutego 2011 r. na kwotę 61.500,00 zł,
- 2) FV (...) z dnia 31 marca 2011 r. na kwotę 159.900,00 zł,
- 3) FV (...) z dnia 30 kwietnia 2011 r. na kwotę 204.180,00 zł,
- 4) FV (...) z dnia 31 maja 2011 r. na kwotę 147.600,00 zł,
- 5) FV (...) z dnia 30 czerwca 2011 r. na kwotę 307.500,00 zł,
- 6) FV (...) z dnia 01 sierpnia 2011 r. na kwotę 178.350,00 zł
- 7) FV (...) z dnia 31 sierpnia 2011 r. na kwotę 49.200,00 zł
- 8) FV (...) z dnia 31 października 2011 r. na kwotę 61.500,00 zł
- 9) FV (...) z dnia 29 grudnia 2011 r. na kwotę na kwotę 33.453,28 zł
- 10) FV (...) z dnia 04 kwietnia 2012 r. na kwotę 33.546,02 zł.

Zgodnie z postanowieniami umowy, z każdej wystawionej przez powodów faktury było potrącanie 5 % jej wartości, co łącznie stanowiło kwotę 61.836,46 zł. Potrącenie to odbywało się za zgodą powodów i poprzez to potrącenie zostało utworzone zabezpieczenie.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 3 kwietnia 2012 r. sporządzony został i podpisany protokół odbioru końcowego robót, a w dniu 24 maja 2012 r. protokół odbioru robót dodatkowych, do których nie wniesiono żadnych zastrzeżeń. Dwoma odrębnymi pismami datowanymi na dzień 10 stycznia 2013 r. powodowie wezwali inwestora(...)w T. oraz generalnego wykonawcę (...) spółkę akcyjną w upadłości układowej do zapłaty kwoty 61.836,47 zł, na którą składały się kwoty

potrącane z poszczególnych faktur VAT. Strona pozwana odebrała pismo w dniu 22 stycznia 2013 r., a generalny wykonawca w dniu 24 stycznia 2013 r. W piśmie z dnia 13 lutego 2013 r. T. H. i I. D. wezwali stronę pozwaną do zapłaty kwoty 30.844,05 zł, na którą składała się połowa kwot potrącanych z poszczególnych faktur VAT. Pismo to zostało doręczone adresatowi w dniu 28 lutego 2013 r. Identycznej treści pismo z dnia 13 lutego 2013 r. stanowiące wezwanie do zapłaty zostało przesłane do generalnego wykonawcy (...) spółki akcyjnej w upadłości układowej. Pismo to zostało doręczone adresatowi w dniu 18 lutego 2013 r.

Sąd Rejonowy za bezsporny uznał stan faktyczny w części, w jakiej odnosi się do umów zawartych ramach inwestycji budowlanej pod nazwą „rozbudowa kampusu(...)w T. dla potrzeb tworzenia (...)” oraz w zakresie, w którym dotyczy on potrącania 5 % należnego powodom wynagrodzenia tytułem zabezpieczenia należytego wykonania umowy. Strony zgodnie w toku procesu przyznały powyższą okoliczność, która nadto znalazła potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd zrekonstruował stan faktyczny w oparciu o odpisy dokumentów urzędowych i prywatnych przedłożonych przez strony postępowania w toku procesu. Nadto wykorzystał zeznania świadków D. D. i R. Ź., gdyż były one zgodne z zebrany materiał dowodowy i znajdowały potwierdzenie w treści zgromadzonych dokumentów.

Oceniając roszczenie powodów, Sąd I instancji uznał, że jest ono w przeważającej części zasadne i zasługuje na uwzględnienie. Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania zasądzenia dochodzonej kwoty solidarnie na rzecz powodów. Sąd Rejonowy przywołał art. 369 k.c., który określa warunki niezbędne do przyjęcia solidarności zobowiązania tj. gdy wynika to z ustawy lub z czynności prawnej i uznał, że wspólnicy spółki cywilnej nie mają statusu wierzycieli solidarnych. Występuje po ich stronie swoista wspólność majątkowa, którą należy wyprowadzić z brzmienia art. 864 k.c., stąd nie było zasadne zasądzenie dochodzonego roszczenia solidarnie.

Sąd I instancji za podstawę swojego rozstrzygnięcia przyjął następujące przepisy prawa materialnego: art. 647 k.c. i art. 647⁽¹⁾ § 1- 5 k.c. oraz art. 471 k.c., art. 476 k.c. i art. 477 § 1. k.c. W pierwszej kolejności uznał, że umowa numer (...) zawarta w dniu 9 listopada 2010 r. między (...) spółka akcyjna w T. jako wykonawcą a powodami działającymi jako wspólnicy spółki cywilnej prowadzący działalność gospodarczą pod(...)spółka cywilna T. H., I. D. nosi cechy umowy o roboty budowlane określonej w art. 647 i następne k.c. Cechą charakterystyczną tego zobowiązania umownego, odróżniającą ją od umowy o dzieło, jest bowiem to, że przedmiotem świadczenia niepieniężnego wykonawcy nie może być każdy rezultat pracy, lecz tylko taki, który powstał w wyniku robót budowlanych. Nadto obowiązkiem inwestora pozostaje szczególna postać współdziałania z wykonawcą w zakresie przygotowania i wykonania przedmiotu świadczenia polegająca na dostarczeniu projektu i przekazaniu terenu budowy. Zgodnie z treścią zobowiązania umownego wykonawca jest obowiązany do oddania przewidzianego w umowie obiektu wykonanego zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej, a powinnością inwestora jest odebranie obiektu i zapłata umówionego wynagrodzenia. Umowa o roboty budowlane jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, a jednocześnie wzajemną. Zdaniem Sądu I instancji, powodowie jako podwykonawcy przyjęli na siebie obowiązek wykonania części robót polegających na dostawie i montażu pokrycia dachowego na całości obiektu na rzecz generalnego wykonawcy, tj. (...) spółki akcyjnej, który zobowiązał się jednocześnie do przekazania im dokumentacji projektowej i opisowej otrzymanej od inwestora oraz do zapłaty określonego w umowie wynagrodzenia.

Sąd Rejonowy przyjął, że zatrzymana przez podwykonawcę kwota stanowi część wynagrodzenia, które winno zostać zwrócone powodom, nie ma natomiast charakteru kaucji na zabezpieczenie należytego wykonania umowy. Podkreślił, że zapisy dotyczące kaucji na zabezpieczenie roszczeń z tytułu należytego wykonania umowy o roboty budowlane czy też roszczeń z tytułu rękojmi i gwarancji nie stanowią elementów istotnych przedmiotowo statuujących umowę o roboty budowlane. Wskazał, że niezbędnym elementem warunkującym zawarcie umowy kaucji, jako umowy realnej, jest przeniesienie środków pieniężnych na kaucjodawcę, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu Rejonowego, brzmienie § 15 ust. 5 umowy z dnia 9 listopada 2010 r. zawartej pomiędzy (...) spółką akcyjną a T. H. i I. D. oraz przyjęty w sprawie stan faktyczny wskazuje, że zabezpieczenie roszczenia z tytułu należytego wykonania i z tytułu rękojmi i gwarancji powstało na skutek braku wypłacania części środków pieniężnych podwykonawcom z kwot wynikających z poszczególnych częściowych faktur VAT. Wykonawca regularnie wstrzymywał wypłatę części

kwoty z każdej faktury w wysokości 5 % kwoty należnej i czynił to tytułem należytego wykonania robót oraz tytułem gwarancji i rękojmi, a zatrzymane kwoty miały zostać zwrócone w sposób określony w postanowieniach umowy. Podwykonawcy nie wpłacali żadnej kwoty tytułem zabezpieczenia na rzecz zamawiającego, a wyrażali zgodę na niewypłacenie części należnego wynagrodzenia przez określony czas oraz na pokrycie przez wykonawcę z tego wynagrodzenia kosztów usunięcia wad. Zatrzymane wynagrodzenie miało pełnić zatem funkcję zbliżoną do kaucji gwarancyjnej, czyli zabezpieczać roszczenia wykonawcy z tytułu nienależytego wykonania umowy jak i z tytułu rękojmi i gwarancji, jednak nie stanowiło kaucji w znaczeniu jurystycznym. Sąd Rejonowy w swoich rozważaniach prawnych w znacznej mierze oparł się na wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011 r., sygn. akt V CSK 204/10. Wskazał, że kaucja jest to umowa kauzalna (prawną przyczyną przysporzenia jest zabezpieczenie wierzytelności), nosząca cechy depozytu nieprawidłowego i realna, w której kaucjodawca przekazuje określoną ilość pieniędzy, a kaucjobiorca może z nich korzystać i zobowiązuje się do ich zwrotu. Każdorazowo następuje przeniesienie własności przedmiotu kaucji, które jest połączone z władztwem, czyli konieczne jest przeniesienie posiadania rzeczy. Kaucja ma również charakter akcesoryjny, jest ściśle bowiem związana ze stosunkiem prawnym, który zabezpiecza. Sąd przyjął, że pojawiające się powszechnie w kontraktach o roboty budowlane pojęcie „kaucji” zwykle należy interpretować jako udzielenie zabezpieczenia należytego wykonania robót przez przyzwolenie zamawiającemu na niewypłacanie w określonym czasie części wynagrodzenia, a nie jako element konstrukcyjny umowy kaucji. W realiach niniejszej sprawy sąd przyjął również, że brak jest podstaw do uznania, że wolą i zamiarem stron tej umowy było zawarcie umowy kaucji. Umowa z dnia 9 listopada 2010 r. została wykonana co do jej przedmiotu i stosunki prawne między stronami po jej wykonaniu kształtowała umowa w zakresie roszczeń generalnego wykonawcy co do uprawnień z tytułu rękojmi i gwarancji, modyfikująca terminy ustalone ustawowo oraz w zakresie zabezpieczenia ewentualnych wierzytelności z tego tytułu.

Sąd Rejonowy uznał, że strona pozwana zgodnie z art. 647¹ § 5 k.c. wraz z wykonawcą ponosi solidarną odpowiedzialność za roboty budowlane wykonane przez wykonawcę. Jest to konsekwencją przyjęcia, że w wyniku wyrażenia zgody inwestora na zawarcie umowy z konkretnym podwykonawcą powstaje jego odpowiedzialność za zapłatę podwykonawcy wynagrodzenia, które z punktu widzenia zobowiązań umownych stanowi cudzy dług. Umowa o podwykonawstwo jest odrębną umową od umowy inwestora z generalnym wykonawcą, choć jest z nią ściśle związana. Odpowiedzialności tej nie można umownie wyłączyć. Nabiera ona charakteru gwarancyjnego i solidarnego. Sąd przyjął, że odpowiedzialność inwestora nie może być interpretowana rozszerzająco i ogranicza się wyłącznie do wynagrodzenia za prace budowlane. Generalny wykonawca spółka (...) spółka w upadłości układowej zatrzymał część należnego powodowi wynagrodzenia i wbrew swojemu obowiązkowi wynikającemu z umowy, nie dokonał jego zwrotu. Rezultat umowy w postaci wykonania części obiektu przez powodów został osiągnięty, nie zostały zgłoszone żadne zastrzeżenia co do jakości jego wykonania, co implikuje obowiązek generalnego wykonawcy do wypłaty wynagrodzenia. Jednocześnie brak jest przesłanek, które przemawiałyby za tym, że powodowie zamierzali zwolnić stronę pozwaną z długu, skoro wezwali ją do zapłaty i określili wysokość zobowiązania.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 471. k.c. odpowiedzialność dłużnika z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania została uzależniona od zaistnienia kumulatywnie kilku przesłanek w postaci: winy dłużnika, niewykonania bądź też nienależytego wykonania zobowiązania, szkody powstałej w wyniku niewykonania bądź też nienależytego wykonania zobowiązania oraz istniejącego między nimi związku przyczynowego, przy czym ciężar ich udowodnienia spoczywa na wierzycielu. Zarówno generalny wykonawca, jak i solidarnie z nią odpowiedzialna strona pozwana, popadli względem podwykonawców w zwłokę w wykonaniu zobowiązania z umowy z uwagi na brak zapłaty części należnego im wynagrodzenia. W mieniu wykonawcy powstała szkoda polegająca na tym, że jego majątek nie powiększa się na skutek braku uzyskania środków pieniężnych w określonej wysokości. Nienależytym wykonaniem zobowiązania pozostawał zaś sam stan zwłoki (...) spółki akcyjnej w wykonaniu zobowiązania z zawartej z powodami umowy.

Jako źródło roszczenia odsetkowego Sąd wskazał art. 359 § 1 k.c. oraz art. 481 k.c. Wynagrodzenie należne powodowi nie zostało zapłacone w terminie wynikającym z umowy i po ziszczeniu się określonych w niej przesłanek. Zaktualizowała się wobec tego możliwość żądania roszczenia odsetkowego w postaci kwoty odpowiadającej odsetkom ustawowym obliczonym od części niewypłaconego w terminie zapłaty wynagrodzenia. Termin spełnienia takiego

świadczenia został co prawda oznaczony przez czynność prawną statuowaną przepisem art. 647 k.c., ale i uzależniony od zdarzeń określonych umownie. W przedmiotowym przypadku kwota należna tytułem części wynagrodzenia, która nie została jednakże zapłacona, winna zostać wypłacona w terminie wynikającym z umowy po wykonaniu odpowiednich czynności (§ 15 ust. 3 umowy). Od dnia następnego po dniu, w którym termin płatności upłynął, strona pozwana pozostawała zatem w opóźnieniu z wykonaniem świadczenia.

Sąd, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, kosztami procesu w wysokości 6.380 zł obciążył stronę pozwaną. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz art. 109 § 1 k.p.c., jak i na podstawie art. 13 ust. 1 i 18 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz w oparciu o § 6 pkt. 5 w zw. z § 2 ust. 2. zd. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, a także art. 1 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana. Zaskarżyła go w części, w zakresie punktu I, III i IV, podnosząc zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego oraz wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżąca zarzuciła orzeczeniu:

1/ obrażę prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. polegającą na przyjęciu, że kwota potrącona na zabezpieczenie należytego wykonania umowy stanowi część wynagrodzenia należnego powodom z tytułu wykonanych przez nich robót budowlanych. Naruszenie przepisu procedury miało również polegać na uznaniu, że umowa zawarta między powodami a wykonawcą nie ustanawiała umowy kaucji na zabezpieczenie z uwagi na nieprzekazanie środków pieniężnych przez powodów, w sytuacji gdy utworzenie kaucji nastąpiło przez samo potrącenie umowne. Nadto, zdaniem skarżącej, sąd nie uwzględnił wszystkich okoliczności przemawiających za uznaniem zawartej umowy za kaucję, a zwłaszcza potwierdzenia przez podwykonawcę zapłaty wynagrodzenia w oświadczeniach składanych inwestorowi oraz praktyk obowiązujących w obrocie gospodarczym i związanych z realizacją robót budowlanych, zwłaszcza przy finansowaniu inwestycji przy udziale środków unijnych, które determinują określone procedury z udziałem podwykonawców.

2/ obrażę prawa materialnego, a to art. 647¹ § 5 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że potrącane kwoty z wynagrodzenia podwykonawcy przez wykonawcę tytułem zabezpieczenia należytego wykonania umowy, przy braku wyłączenia w umowie ustanawiania kaucji gwarancyjnej, stanowią wynagrodzenie, za zapłatę którego odpowiedzialność solidarną ponosi inwestor, w sytuacji istnienia zapisów umownych o potrąceniu umownym.

W uzasadnieniu apelacji strona pozwana wskazała, że strony umowy podwykonawczej nie wykluczyły możliwości zastosowania do łączącego ich stosunku prawnego instytucji kaucji gwarancyjnej. Strony przewidziały natomiast, że zabezpieczenie w formie pieniężnej zostanie utworzone przez potrącenia z pierwszych płatności na rzecz podwykonawcy, a kwoty zabezpieczenia miały być zwracane w określonych terminach, przy czym nie można uznać, że poszczególne terminy zwrotu są terminami zapłaty. Strony na kanwie niniejszej sprawy przewidziały potrącenie umowne, które nie jest zależne od spełnienia wymogów określonych w art. 498 k.c., w konsekwencji należy przyjąć, że zaktualizowały się przesłanki realności kaucji gwarancyjnej. Roszczenie podwykonawcy o zwrot środków pieniężnych potrąconych w celu utworzenia kaucji nie obciąża zatem strony pozwanej, a winno być skierowane przeciwko generalnemu wykonawcy.

W odpowiedzi na apelację, powodowie wniesli o jej oddalenie i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania. Powodowie podnieśli, że między nimi a (...) S.A. została zawarta umowa o roboty budowlane i na jej podstawie wykonawca dokonał zatrzymania części wynagrodzenia. Brak jest podstaw do przyjęcia, że doszło do zawarcia umowy kaucji z uwagi na niespełnienie przesłanki przekazania środków pieniężnych przez powodów. Nadto przyjęcie

przeciwne stanowiska nie odpowiadałoby rzeczywistej woli stron. Wskazali bowiem, iż zatrzymanie wynagrodzenia miało pełnić funkcję zabezpieczającą, ale nie miało charakteru kaucji gwarancyjnej.

Pismem z dnia 15 września 2014 r. (...) S.A. w P. dokonał zgłoszenia wstąpienia do sprawy jako interwenient uboczny po stronie pozwanej. Jednocześnie w piśmie procesowym zarzucił rozstrzygnięciu Sądu I instancji naruszenie prawa materialnego, tj. art. 647¹ § 5 k.c., poprzez jego błędną wykładnię sprowadzającą się do uznania, że strona pozwana ponosi, jako inwestor, odpowiedzialność solidarną za terminowe dokonanie zapłaty należności, zapłatę wierzytelności z tytułu wynagrodzenia należnego podwykonawcy od wykonawcy, która została umorzona na skutek potrącenia umownego oraz przyjęcie, że inwestor ponosi odpowiedzialność za zwrot kaucji gwarancyjnej podwykonawcy. Wskazał, że wyrok sądu zapadł z naruszeniem prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c., co objawia się zaniechaniem wszechstronnego rozważenia przez sąd zgromadzonego materiału dowodowego i w konsekwencji przyjęcie, że zabezpieczenie nie miało charakteru kaucji. Interwenient uboczny podniósł, że zakres przedmiotowy odpowiedzialności solidarnej inwestora uregulowanej w art. 647¹ § 5 k.c. ograniczony jest wyłącznie do wynagrodzenia należnego podwykonawcy od wykonawcy. W niniejszej sprawie doszło faktycznie do zawarcia umowy kaucji między powodami a generalnym wykonawcą. Spełnione zostały bowiem przesłanki warunkujące istnienie kaucji gwarancyjnej w postaci kauzalności, akcesoryjności, realności i przeniesienia władztwa środków pieniężnych, a strony nie wykluczyły możliwości jej zawarcia. Powyższe, w sposób jednoznaczny przemawia za tym, że zabezpieczenie ma charakter kaucji gwarancyjnej, a nie czasowego zatrzymania części wynagrodzenia.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Sąd uznał zasadność apelacji strony pozwanej i zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo w całości i zasądził od powodów solidarnie na rzecz strony pozwanej kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt. I wyroku z dnia 16 stycznia 2015 r.).

W ocenie Sądu Okręgowego, sąd I instancji w sposób prawidłowy i rzetelny przeprowadził postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał następnie rekonstrukcji stanu faktycznego. Poprawność rozumowania sądu w zakresie ustalenia stanu faktycznego sprawy została poddana kontroli sądu odwoławczego, który nie dopatrył się w nim żadnych uchybień. W konsekwencji przyjął za własne ustalenia faktyczne dokonane na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. U podstaw odmiennego rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego co do istoty sprawy legła jednakże odmienna ocena prawna samego roszczenia i jego źródeł, co przesądziło następnie o oddaleniu powództwa.

Zarzuty skarżącej dotyczące naruszenia przez sąd rejonowy przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c., co w konsekwencji skutkowało przyjęciem błędnego poglądu prawnego, są zasadne i zasługują na uwzględnienie. Niekwestionowana przez strony postępowania była okoliczność, że między powodami a (...) spółką akcyjną doszło do zawarcia umowy o roboty budowlane, które miały polegać na dostawie i montażu pokrycia dachowego na całości obiektu w ramach inwestycji „rozbudowa kampusu (...)w T. dla potrzeb tworzenia (...)”. Kwestią sporną pozostawał zaś zakres odpowiedzialności solidarnej inwestora i podstawa roszczenia powodów. Skarżąca podnosiła, że źródłem roszczenia jest umowa nienazwana w postaci kaucji gwarancyjnej, a powodowie utrzymywali, że ich żądanie dotyczy zasądzenia zatrzymanej części wynagrodzenia. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że umowa kaucji gwarancyjnej nie została uregulowana wprost w obowiązującym prawie zobowiązań. Zważywszy na swobodę stron stosunku zobowiązaniowego, strony mogą zabezpieczyć należyte wykonanie pierwotnego zobowiązania i realizację uprawnień wynikających z gwarancji i rękojmi przez zastrzeżenie kaucji gwarancyjnej. Dorobek orzecznictwa i doktryny wypracował przesłanki, których spełnienie pozwala zakwalifikować dany typ stosunku umownego jako umowę kaucji. Musi być to umowa kauzalna i realna, która dla swojego bytu wymaga przekazania (przeniesienia władztwa) określonej ilości środków pieniężnych, z których może korzystać kaucjobiorca, z jednoczesnym obowiązkiem ich zwrotu po upływie określonych umownie terminów. Jej charakter jest akcesoryjny w stosunku do zobowiązania pierwotnego, gdyż jest ściśle z nim związana, ale winna być traktowana jako odrębna umowa, nowy stosunek obligacyjny, który nabiera znaczenia dopiero po wygaśnięciu stosunku podstawowego. Zgodzić należy się ze stwierdzeniem sądu rejonowego, że zapisy dotyczące kaucji na zabezpieczenie nie stanowią elementów istotnych przedmiotowo, które

statuują umowę o roboty budowlane. Nie oznacza to jednakże, że nie mogą one się znaleźć w umowie podstawowej kształtującej ten stosunek zobowiązaniowy.

Argumenty skarżącej, przemawiające za uznaniem, że między powodami a generalnym wykonawcą (...) spółką akcyjną doszło do zawarcia umowy kaucji gwarancyjnej, zostały w większości zaaprobowane przez Sąd orzekający. Kluczowe dla przesądzenia kwestii braku zasadności podniesionego przez powodów roszczenia są bowiem postanowienia umowy zawartej między stronami. Decydujące znaczenie ma wola stron, która znalazła swoje odzwierciedlenie w ukształtowaniu poszczególnych postanowień umownych. Konstrukcja umów o roboty budowlane występujących w powszechnym obrocie pozwala stwierdzić, że niejednokrotnie kontrahenci posługują się pojęciem „kaucji gwarancyjnej”. Jednakże analiza jurydyczna tego pojęcia powinna być każdorazowo dokonywana *in concreto*, a punktem wyjścia tych rozważań winna być umowa, zgodna wola stron stosunku zobowiązaniowego i jego cel, co wprost wynika z treści art. 65 k.c. Należy zwrócić uwagę, że rozdział IX umowy z dnia 9 listopada 2010 r. jest zatytułowany jako „zabezpieczenie należytego wykonania umowy”. Brzmienie § 15 ust. 1 powyższej umowy wprost odnosi się do zabezpieczenia zgodnego z umową wykonania robót oraz wykonania zobowiązań z tytułu rękojmi i gwarancji. Podwykonawca dobrowolnie zgodził się natomiast na wniesienie zabezpieczenia, które miało być złożone w formie pieniężnej lub w postaci gwarancji bankowej albo ubezpieczeniowej. Słusznie podkreślił skarżący, że strony ustaliły, że kwoty zabezpieczenia będą zwracane wskutek upływu terminów i ziszczenia się warunku (§ 15 ust. 2 i 3), a terminy te nie mają charakteru terminów płatności wynagrodzenia za wykonywane prace budowlane. Za tym stanowiskiem przemawia konieczność zapewnienia pewności obrotu gospodarczego dla inwestora, wnioski przeciwny prowadziłby bowiem do znacznego wydłużenia jego odpowiedzialności solidarnej. Również z punktu widzenia podwykonawcy uznanie, że terminy te mają charakter terminów zapłaty, wiązałoby się ze znacznym rozłożeniem w czasie spodziewanego wynagrodzenia. Nadto należy zaznaczyć, że strony umownie nie wyeliminowały możliwości zawarcia umowy kaucji, na przyjęcie takiego założenia nie pozwoliło również przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe.

W konsekwencji, nie można *a priori* wykluczyć możliwości ukształtowania kaucji gwarancyjnej. Nadmienić należy, że Sąd I instancji oparł swoje rozważania prawne na wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011 r., V CSK 204/10, LEX nr 784977, ale nie dostrzegł że stan faktyczny, na kanwie którego zapadło to orzeczenie, odbiega w sposób zasadniczy od ustaleń przyjętych w niniejszej sprawie. Różnica polegała na tym, że, w sprawie, którą rozważał Sąd Najwyższy, strony umowy o roboty budowlane w sposób jednoznaczny i kategoryczny wykluczyły możliwość zawarcia umowy kaucji gwarancyjnej, co zdeterminowało ostateczne rozstrzygnięcie. Ważkim argumentem była również okoliczność, że proces inwestycyjny, w realizację którego zaangażowane były strony postępowania, przeprowadzany był w oparciu o przepisy prawa zamówień publicznych i był finansowany przy udziale środków unijnych, co w sposób oczywisty warunkuje konieczność należytego zabezpieczenia prawidłowego wykonania umowy, zaś ustanowienie kaucji gwarancyjnej stanowi jedną z jej form, charakteryzującą się dużą skutecznością i powszechnością.

Sąd uznał, że strony, działając w ramach obowiązującej ich swobody umów, mogły w dowolny sposób ukształtować sposób utworzenia zabezpieczenia. W niniejszej sprawie, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, nie mamy jednakże do czynienia z potrąceniem umownym, ale z umownym zaliczaniem części wynagrodzenia: podwykonawca wyraził zgodę na zmniejszenie swojego wynagrodzenia na poczet zabezpieczenia. W ocenie Sądu zasadnym jest przyjęcie, że intencją stron było zaliczenie kwoty przysługującej im wierzytelności z tytułu częściowego wynagrodzenia na poczet kwoty, którą winni wpłacić na ustanowienie zabezpieczenia w ramach umowy kaucji gwarancyjnej. Jednocześnie doszło do spełnienia przesłanek warunkujących zawarcie umowy kaucji w postaci kauzalności, akcesoryjności i realności zobowiązania, a przeniesienie władztwa środków pieniężnych nastąpiło przez zaliczenie części wierzytelności na kwotę zabezpieczenia. Cel postanowień umownych, tj. zabezpieczenie należytego wykonania umowy i realizacji uprawnień z tytułu rękojmi i gwarancji, ich wykładnia językowa (użycie określeń w postaci „wnosi”, „termin zwrotu”, „zabezpieczenie roszczenia”) i postawa stron, które dążyły do stworzenia sposobu zabezpieczenia ewentualnych przyszłych roszczeń, przemawiają jednoznacznie za tym, że strony zawarły odrębną umowę, tj. umowę kaucji gwarancyjnej.

Konsekwencją uznania, że zabezpieczenie ma charakter kaucji gwarancyjnej jest wyłączenie odpowiedzialności solidarnej inwestora uregulowanej w art. 647¹ § 5 k.c. Należy podkreślić, że solidarna odpowiedzialność wykonawcy i inwestora oparta jest na dwóch różnych podstawach prawnych: w przypadku wykonawcy jej źródłem jest stosunek zobowiązaniowy łączący go z podwykonawcą, zaś odpowiedzialność inwestora kształtowana jest przez ustawę. Celem konstrukcji solidarnej odpowiedzialności tych podmiotów jest ochrona pozycji podwykonawcy w zakresie żądania wynagrodzenia za wykonane przez niego roboty budowlane. Na pierwszy plan wysunięty został wprawdzie aspekt gwarancyjny, jednakże przesłanki zabezpieczenia interesów podwykonawcy powinny być interpretowane zawężająco z uwagi na fakt, że odpowiedzialność inwestora za cudzy dług w sposób niewątpliwy wiąże się dla niego z dużą dolegliwością. W myśl wykładni językowej oraz celowościowej roszczenie podwykonawcy może dotyczyć wyłącznie wypłaty wynagrodzenia (por. wyrok SN z dnia 5 września 2012 r., sygn. akt IV CSK 91/12, LEX nr 1275009, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 stycznia 2014 r., sygn. akt VI Aca 486/13, LEX nr 1438335). Na kanwie niniejszej sprawy, Sąd przyjął zaś, że kwoty, o które pomniejszane było pierwotne wynagrodzenie, miały charakter kaucji gwarancyjnej i nie stanowiły części wynagrodzenia, więc wyłączona została odpowiedzialność solidarna inwestora. Roszczenie o zwrot kolejnych kwot z tytułu kaucji gwarancyjnej winno być skierowane przeciwko stronie stosunku zobowiązaniowego umowy kaucji, a jego skuteczne dochodzenie będzie uzależnione od warunków i upływu terminu gwarancji oraz rękojmi za wady.

Sąd odwoławczy zważył, że wskutek oddalenia powództwa niezbędna była modyfikacja orzeczenia w zakresie zwrotu kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, o co wnosila również w swojej apelacji strona pozwana. Sąd w oparciu o art. 98 k.p.c. obciążył nimi solidarnie powodów i zasądził od nich na rzecz strony pozwanej kwotę 2.417 zł, na którą składa się kwota 2.400 tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej ustalona w oparciu o § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu oraz kwota 17 zł pobrana tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Jednocześnie podnieść należy, że punkt III zaskarżonego orzeczenia budzi poważne wątpliwości interpretacyjne. Sąd I instancji w dwóch osobnych wyrzeczeniach (pkt III i IV) stwierdza, że koszty procesu w wysokości 6.380 zł obciążają stronę pozwaną oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kwotę po 1.981,50 zł. Z punktu widzenia przejrzystości i klarowności wyroku punkt III był zbędny i niezgodny z zasadami orzekania o kosztach postępowania. Nadto umieszczenie go w sentencji mogło wprowadzać strony w błąd co do rzeczywistej wysokości i zakresu obciążenia strony przegrywającej z tytułu poniesionych kosztów procesu.

Sąd Okręgowy wyrzekł o kosztach postępowania odwoławczego w oparciu o art. 98 k.p.c. i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążył nimi solidarnie powodów. Na zasądzoną na rzecz strony pozwanej kwotę 2.746 zł składa się opłata od apelacji w wysokości 1.546 zł oraz kwota 1.200 zł tytułem zwrotów kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej, ustalona w oparciu o § 13 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu. Z kolei na rzecz interwenienta ubocznego zasądzono kwotę 2.110 zł, na którą składa się opłata od interwencji ubocznej w wysokości 310 zł oraz kwota 1800 zł, ustalona w oparciu o § 12 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

Biorąc powyższe pod uwagę, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w całości oddalił powództwo i zasądził solidarnie od powodów na rzecz strony pozwanej kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR M. Bień